

Sygnatura akt II K 634/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz

Protokolant: Anna Walter

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Marka Gołębiowskiego oraz oskarżycielki posiłkowej U. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 X 2013 roku oraz 7 I 2014 roku sprawy:

M. B. (1),

syna J. i E. z domu M.,

urodzonego w dniu (...) w J.,

oskarżonego o to, że:

1. w nocy z 16 na 17.11.2009r. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 23.000 zł oraz znajdujący się w nim sprzęt elektroniczny o wartości 5.000 zł należący do U. i W. G. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

2. w dniu 27.12.2009r. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim dokonaniu zabezpieczeń zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 60.000 zł należący do A. S. (1),

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

3. w dniu 29.12.2009r. w J. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim dokonaniu zabezpieczeń zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 70.000 zł należący do E. M.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

oraz A. W. (1),

syna T. i R. z domu O.,

urodzonego w dniu (...) w Ś.,

oskarżonego o to, że:

4. w okresie pomiędzy 16.09.2009r., a 16.11.2009r. w Ś.woj. (...), pomógł ukryciu i zbyciu samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 60.000 zł wiedząc, że pojazd ten był uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży na szkodę firmy leasingowej (...),

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

5. w okresie pomiędzy 16.11.2009r., a 22.12.2009r. w Ś. woj. (...), pomógł ukryciu i zbyciu samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 23.000 zł wiedząc, że pojazd ten był uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży na szkodę G. i W. G. (2),

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

6. w okresie pomiędzy 27.12.2009r., a 7.01.2010r. w Ś. woj. (...), pomógł ukryciu i zbyciu samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), o wartości nie mniejszej niż 60.000 wiedząc, że pojazd ten był uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży na szkodę A. S. (1),

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego M. B. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w punktach 1-3 części wstępnej wyroku;

II. oskarżonego A. W. (1) uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 16 listopada 2009 roku w S., nabył od nieustalonej osoby pochodzący z kradzieży samochód marki V. (...) o numerze VIN (...), stanowiący własność (...), o wartości 60.000 złotych wiedząc, że został on uzyskany za pomocą kradzieży,

- w dniu 22 grudnia 2009 roku w Ś., pomógł innej osobie do zbycia samochodu marki R. (...) o numerze VIN (...), stanowiącego własność G. G. i W. G. (2), o wartości 23.000 złotych wiedząc, że został on uzyskany za pomocą kradzieży,

to jest występków z art. 291 § 1 k.k. przy przyjęciu, iż stanowiły one elementy ciągu przestępstw i za to, na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierza mu karę roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz, na podstawie art. 33 § 2 k.k., karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. W. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

IV. uniewinnia oskarżonego A. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 6 części wstępnej wyroku;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. W. (1) kary grzywny zalicza okres jego zatrzymania w sprawie w dniach 18, 19 i 20 lipca 2012 roku, jako równoważny 6 (sześciu) stawkom dziennym grzywny;

VI. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdza, iż koszty procesu w odniesieniu do oskarżonego M. B. (1) ponosi Skarb Państwa, w tym zasądza od Skarbu Państwa na rzecz tego oskarżonego kwotę 3.800 złotych tytułem zwrotu kosztów działania obrońcy z wyboru;

VII. na podstawie art. 630 k.p.k. stwierdza, iż wydatki postępowania związane z oskarżeniem w części uniewinniającej A. W. (1) ponosi Skarb Państwa;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k., zasądza od oskarżonego A. W. (1) koszty sądowe w kwocie 3.051,70 złotych, w tym, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza mu 2.300 złotych opłaty.

Sygnatura akt II K 634/13

UZASADNIENIE

W nocy z 16 na 17 listopada 2009 roku w J. z podwórka przy ulicy (...), nieuprawniona osoba zabrała samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o numerze VIN (...), należący do U. G. i W. G. (1), mający wartość 23.000 złotych wraz ze znajdującym się tam sprzętem elektronicznym właścicieli, mającym wartość 5.000 złotych. Pojazd wcześniej był zamknięty. W jego zabieranie nie był zaangażowany M. B. (1).

Mężczyzna ten później, do 22 grudnia 2009 roku uzyskał jednak władanie nad tym samochodem, chciał go zbyć i w tym celu skontaktował się z A. W. (1). Ten porozumiał się z kolei ze swoim znajomym – S. M. – prowadzącym warsztat samochodowy w P. i doprowadził do nabycia przez niego pojazdu od M. B. (1). A. W. (1) wiedział przy tym, iż auto uzyskano za pomocą kradzieży.

(dowód: częściowo wyjaśnienia A. W. (1) k. 12-15, 23-26, 148-152 i 345,

częściowo zeznania i wyjaśnienia S. M. k. 32-33, 132-134, 137-139, 140-141 i 496,

zeznania U. G. k. 62-64 i 186-187,

notatki urzędowe k. 68-69 i 178-180,

protokół oględzin k. 188,

protokół eksperymentu k. 323-324)

W dniu 27 grudnia 2009 roku w J., z podwórka przy ulicy (...), nieuprawniona osoba zabrała samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), należący do A. S. (1), mający wartość 60.000 złotych, dostając się wcześniej do wnętrza zamkniętego przez właściciela pojazdu. W zabieranie auta nie był zaangażowany M. B. (1).

Pomiędzy 17 listopada 2009 roku a 18 lipca 2010 roku, M. B. (1) poprosił A. W. (1) o pomoc przy sprzedaży samochodu marki T. (...). Znajomy skontaktował go z inną osobą z L., która miała nabyć ten pojazd. Nie było to auto należące do A. S. (1), nie zostało ono uzyskane sprzecznie z prawem.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) k. 12-15, 23-26, 148-152 i 345,

zeznania A. S. (1) k. 200-201,

notatka urzędowa k. 196,

protokół oględzin k. 202-203)

W dniu 29 grudnia 2009 roku w J., z ulicy (...), nieuprawniona osoba zabrała samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), należący do E. M., o wartości 70.000 złotych. W jego zabieraniu nie uczestniczył M. B. (1).

Pomiędzy 17 listopada 2009 roku a 18 lipca 2010 roku M. B. (1) prosił A. W. (2) o pomoc w zbyciu kolejnego samochodu marki T. (...). Nie był to pojazd zabrany E. M., nie pochodził z nielegalnego źródła. A. W. (2) nie zgodził się na pośredniczenie w jego sprzedaży.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) k. 12-15, 23-26, 148-152 i 345,

zeznania E. M. k. 218-222 i 231-232,

notatka urzędowa k. 213)

W dniu 16 listopada 2009 roku A. W. (1) nabył w S. od nieznanej osoby samochód marki V. (...) o numerze VIN (...) i wartości 60.000 złotych. Pojazd ten, stanowiący własność (...) przedsiębiorstwa (...), został skradziony w dniu 16 września 2009 roku. A. W. (1) wiedział o takim pochodzeniu auta.

(dowód: wyjaśnienia A. W. (1) k. 118-119, 148-152 i 495,

częściowo zeznania P. B. k. 30-31, 88-89 i 539,

zeznania U. K. k. 123-124,

zeznania M. B. (2) k. 330 i 538-539,

opinia k. 114-116,

opinia k. 361-377,

protokół zatrzymania k. 90-92,

notatka urzędowa k. 93,

kopia dokumentacji k. 94-112,

notatka urzędowa k. 122,

protokół oględzin k. 125-126)

A. W. (1) nie był dotąd karany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 410)

W toku całego procesu M. B. (1) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zaprzeczał, aby miał związek z samochodami opisanymi w zarzutach.

A. W. (1) w czasie postępowania przygotowawczego przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśniał wówczas, iż M. B. (1) poznał na dyskotecie w J., rozmawiali o handlu samochodami i częściami pojazdów. Po jakimś czasie ten mężczyzna zadzwonił do niego z propozycją zakupu samochodu marki R. (...). Oskarżony nie wyraził zainteresowania tą propozycją, ale skontaktował M. B. (1) ze swoim znajomym, prowadzącym warsztat samochodowy w P. i ten mężczyzna nabył auto. Następnie w podobny sposób pomógł współoskarżonemu w sprzedaniu kolejnego samochodu, marki T. (...), innej osobie, mieszkającej w L.. Później jeszcze nie zgodził się na udział w zbyciu następnego samochodu tej marki. Domyślał się, że auta pochodzą z kradzieży. Oskarżony wyjaśnił też, iż pojazd marki V. (...) kupił w S. od nieznanej osoby, za kwotę 45.000 złotych. Następnie przekazał go P. B. za 60.000 złotych. Sprzedający miał wszystkie wymagane dokumenty, oskarżony sprawdził pola numerowe nadwozia. W czasie konfrontacji ze współoskarżonym A. W. (1) stwierdził, że nie jest pewien, czy to z tą osobą rozmawiał przez telefon na temat zbywania samochodów, o których wyjaśniał wcześniej.

Stając przed Sądem oskarżony wycofał się z większości wcześniejszych wyjaśnień. Tłumaczył, że po zatrzymaniu policjanci informowali go, iż w razie nieprzyznania się trafi do aresztu. Na podstawie ich rozmów domyślił się, jaką treść ma mieć owo przyznanie. Część podawanych we wcześniejszych wyjaśnieniach informacji zmyślił. Twierdził też, że następnie nie odwołał swoich wyjaśnień, bo chciał, aby sprawa została rozstrzygnięta w sądzie. Podtrzymał

jednak swoją wcześniejszą relację, co do nabywania i postępowania z samochodem marki V. (...). Stwierdził, że nie wiedział, iż auto to pochodzi z kradzieży. Obawiał się aresztowania, gdyż spowodowałoby to konieczność zakończenia jego działalności gospodarczej, w którą dużo zainwestował.

Sąd uznał wyjaśnienia M. B. (1) za w całości wiarygodne. W niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu sprzecznego z jego twierdzeniami, iż nie uczestniczył w zabieraniu samochodów, o których mowa w stawianych mu zarzutach. Na jego udział w tych działaniach nie wskazują zeznania pokrzywdzonych i dokumentacja związana z ujawnieniem kolejnych kradzieży – dowody te nie dostarczają żadnych informacji na temat sprawców czynów, czy nawet wskazówek, które byłyby pomocne przy ich ustaleniu.

Dowody odnoszące się do późniejszych losów pojazdu marki R. (...) – relacje A. W. (1) i S. M. – również nie zawierają żadnych danych na temat osób, które go zabrały. Wynika z nich jedynie fakt władania przez M. B. (1) samochodem, należącym do U. i W. G. (1). Za udowodnione przyjęto, z powodów, które zostaną wyjaśnione później, że został on przekazany do warsztatu w P. w dniu jego ujawnienia przez Policję – 22 grudnia 2009 roku. Żaden dowód nie wskazuje, kiedy o jego zbywaniu rozmawiali oskarżeni, w szczególności nie wynika z materiału dowodowego, by miało to się dzieć w momencie, gdy dokonywana była jego kradzież – w nocy z 16 na 17 listopada 2009 roku. Skoro zatem nie da się ustalić, iż stało się to właśnie tej nocy, to należało za wiarygodne przyjąć wyjaśnienia M. B. (1), że nie brał on udziału w zabieraniu owego pojazdu, a władanie nad nim uzyskał dopiero później.

W odniesieniu do pozostałych dwóch samochodów opisanych w zarzutach - obu marki T. (...) – brak nawet dowodów, iż oskarżony kiedykolwiek znajdował się w ich władaniu, a więc tym bardziej, że dokonał ich zaboru na szkodę pokrzywdzonych. Wyjaśnienia A. W. (1) dowodzą jedynie, że M. B. (1) zainteresowany był w zbyciu pojazdów tej marki. Nigdy nie dysponowano natomiast danymi, pozwalającymi na ich zidentyfikowanie – ustalenie numerów rejestracyjnych, numerów nadwozia, ewentualnych właścicieli. Informacja podana przez A. W. (1), że jeden z nich został odnaleziony przez funkcjonariuszy Policji w L. jest nieprawdziwa – akta sprawy o kradzież tego auta nie zawierają wzmianki o takim wydarzeniu. Skoro zatem nie sposób sprecyzować, co to były za samochody, to nie można ich także identyfikować jako pojazdów zabranych A. S. (1), czy E. M.. Nie da się nawet przyjąć, że były to auta nie stanowiące własności M. B. (1), lub nie należące do innych osób, którym zgodnie z prawem pomagał on w zbyciu. Co prawda sam oskarżony zaprzeczał kontaktom z A. W. (1) w podobnych kwestiach, jednak wyjaśnienia tego ostatniego nie pozostawiają wątpliwości, iż rozmowy telefoniczne mężczyzn na ten temat faktycznie się odbyły. Wyjaśnienia M. B. (1), że nie brał udziału w kradzieżach obu samochodów marki T. (...), opisanych w zarzutach, nie znajdują więc zaprzeczenia w żadnych dowodach, czy wskazaniach doświadczenia życiowego bądź logicznego rozumowania. Stąd należało uznać je za wiarygodne.

Za wiarygodne uznano wyjaśnienia A. W. (1) odnoszące się do okoliczności nabycia przez niego samochodu marki V. (...), następnie zbytego P. B.. Brak jest dowodów przeciwnych jego relacji w tym zakresie. Przedstawił on natomiast osobie, której sprzedał auto, dokumenty, o których mowa w jego twierdzeniach. Częściowo jego wyjaśnienia znajdują nadto potwierdzenie w zeznaniach M. i P. B.. Nie dano wiary temu oskarżonemu jedynie w odniesieniu do twierdzeń, iż nie był świadom pochodzenia samochodu. Opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego wykazuje, iż to A. W. (1) spisał w całości umowę nabycia pojazdu przez P. B. od obywatela Niemiec, poza podpisem tego ostatniego. Sam oskarżony podawał, że auto nabył za 45.000 złotych na parkingu restauracji w S., od nieznannej osoby, która przekazała mu komplet niemieckich dokumentów. Podobne okoliczności nabywania samochodu, niezależnie od treści przekazanej dokumentacji, czy wyglądu numerów nadwozia auta, musiały przekonywać kupującego, że nie uczestniczy w transakcji zgodnej z prawem. Oskarżony musiał mieć tego świadomość, skoro nie udokumentował w ogóle tego, iż sam miał być przez pewien czas właścicielem pojazdu, zyskując nadto na transakcji 15.000 złotych. Ten ostatni fakt pozwala krytycznie odnieść się do twierdzeń A. W. (1), M. B. (2) i P. B., że oskarżony robił jedynie przysługę członkowi rodziny i dlatego dbał o legalność transakcji. Skoro zyskał on na obracaniu samochodem 1/4 jego ostatecznej ceny, to chęć pomocy bliskiemu z pewnością nie stanowiła jego podstawowej motywacji. Nadto, jeżeli 60.000 złotych było rynkową ceną podobnego pojazdu, to nabycie go wcześniej za 45.000 złotych przez osobę doświadczoną w tego typu działaniach, musiało samo w sobie rodzić co najmniej podejrzenia, czy zbywca zgodnie z prawem dysponuje autem. W połączeniu z anonimowością zbywcy, posługującego się dokumentami pojazdu wystawionymi na inną osobę,

dokonywaniem transakcji w nietypowym miejscu, upewnić musiało A. W. (1), że kupuje samochód uzyskany wcześniej w nielegalny sposób.

Jako zgodne z prawdą oceniono wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego, co do jego udziału w zbywaniu samochodów marki R. (...) i T. (...). Pochodzą one z kilku kolejnych przesłuchań, gdy konsekwentnie A. W. (1) ujawniał swoje działania, związane z pojazdami, opisanymi w zarzutach. Znajdują potwierdzenie w innych dowodach – częściowo zeznaniach i wyjaśnieniach S. M., wynikach przeszukania jego warsztatu, czy też w relacji U. G.. Oskarżony z pewnością nie miał żadnego powodu, aby konsekwentnie pomawiać się o udział w działaniach, których legalność kwestionowano, gdyby faktycznie w nich nie uczestniczył. Podkreślić należy, że jego relacje pochodzące z postępowania przygotowawczego nie noszą cech fałszywego samooskarżenia, niezależnie od tego, czy A. W. (1) miałby interes w podobnym postępowaniu. Oskarżony kwestionował w nich kompletność swojej wiedzy, co do pochodzenia samochodów, w obrocie którymi uczestniczył, minimalizował też swój udział w kolejnych zdarzeniach. Ostatecznie wycofał się też z pewnego rozpoznania swojego rozmówcy w czasie konfrontacji ze współoskarżonym. Są to cechy wypowiedzi osoby aktywnie realizującej swoją obronę, kontrolującej ujawniane treści, a nie tworzącej wbrew swojej woli obciążające dla siebie informacje.

Za niewiarygodne natomiast uznano wyjaśnienia A. W. (1), złożone przed Sądem, w których wycofywał się on z wcześniejszych twierdzeń oraz tłumaczył ich pochodzenie. Miał on z rozmów funkcjonariuszy Policji uzyskać informacje niezbędne do późniejszego odpowiedniego samooskarżenia się. Przy nim konwersacje te miały dotyczyć samochodu marki R. (...)z systemem nagłaśniającym, znalezionego w warsztacie w P.oraz pojazdu marki T. (...), jak również A. S. (2)i osoby o pseudonimach (...)i (...). Nie sposób przyjąć, że na takiej podstawie byłby on w stanie stworzyć spójny opis wypadków, który zawarł w swoich wyjaśnieniach. Nie wiedziałby bowiem, jaki miał być jego udział w kolejnych zjściach, jakie zachowania M. B. (1)miałby opisywać, jakie losy pojazdów należałoby przytoczyć. Gdyby faktycznie dowiedział się, że współoskarżony pochodzi z Z.i zajmuje się kradzieżą samochodów, to byłby mu gotów przypisać udział w zabieraniu pojazdów, a nie tylko chęć ich zbywania. Jeżeli wiedziałby o tym, co stało się z samochodami, to twierdziłby raczej, że sam je kupował, jak podawał w odniesieniu do aut, które miał dostarczać A. S. (2), a nie sytuował się jedynie jako ogniwo w łańcuchu ich kolejnych posiadaczy. Nie wyjaśniałby, sprzecznie z prawdą, że T. (...), kupioną przez mieszkańca L., następnie zatrzymała Policja, czy też nie odżegnywałby się od udziału w zbyciu drugiego samochodu tej marki.

Dodatkowo podkreślić należy, iż oskarżony nie miałby w opisywanej sytuacji żadnego powodu do przyznawania się do zachowań, które nie miały miejsca. Jeżeli nie uczestniczyłby w rozmowach telefonicznych z M. B. (1), dotyczących kolejnych samochodów, to wiedziałby, że działań tych nie sposób przypisać mu na podstawie jakiegokolwiek dowodu. Jest to kwestia niezależna od jego obaw przed ewentualnym tymczasowym aresztowaniem. Nie mógłby się on bowiem bać aresztowania, skoro nie mogłyby istnieć żadne dowody na jego bezprawne działania.

Wiarę dano zeznaniom P. B. i M. B. (2), co do okoliczności, w jakich ten pierwszy miał otrzymać pojazd od A. W. (1) w zamian za kwotę około 60.000 złotych. Ich twierdzenia są zgodne z wyjaśnieniami tego oskarżonego, jak również dokumentacją owej transakcji.

Za wiarygodne uznano też zeznania i wyjaśnienia S. M., co do faktu, że w dniu 22 grudnia 2009 roku do jego warsztatu samochodowego trafił samochód marki R. (...), który wcześniej skradziono U. i W. G. (1). Fakt ten dokumentują wyniki przeszukania tej placówki, dokonanego tego samego dnia przez funkcjonariuszy Policji. W odniesieniu do daty dostarczenia pojazdu relacje S. M. nie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, wobec czego przyjęto ich wiarygodność.

Świadkowi temu nie dano natomiast wiary, co do tego, dlaczego ów pojazd znalazł się w jego władaniu. Twierdził on konsekwentnie, iż auto przyjął jedynie do naprawy, zleconej przez mężczyznę o imieniu A.. Stoi to w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami A. W. (1), jak również z zasadami doświadczenia życiowego. Twierdzenia S. M., iż zobowiązał się do wykonania prac przy aucie dostarczonym przez nieznanego mężczyznę, bez uzgodnienia z nim terminu ich wykonania, wysokości wynagrodzenia, sposobu kontaktowania się ze zleceniodawcą oraz bez przyjęcia

zaliczki na poczet swojej należności są niezgodne nie tylko z typowym zachowaniem mechanika samochodowego w podobnej sytuacji, lecz nawet z podstawowymi zasadami ostrożności. W tej sytuacji przyjęto za podstawę do czynienia ustaleń faktycznych wyjaśnienia A. W. (1), że pojazd sprzedano S. M. po tym, jak skontaktował go z M. B. (1). Oczywistym jest, iż do P. samochód mógł przywieźć ktoś inny, działający na rzecz tego ostatniego oskarżonego.

Za w całości wiarygodne uznano zeznania pokrzywdzonych oraz U. K.. Podali oni znane sobie okoliczności utraty samochodów zgodnie z innymi dowodami. Osoby te nie wskazywały, kto miałyby dokonywać zaboru pojazdów, nie miały żadnego interesu w podawaniu nieprawdziwych informacji. Brak jest przy tym dowodów przeciwnych ich twierdzeniom.

Podstawą ustaleń faktycznych uczyniono też opinie – z badania pisma ręcznego oraz z badań mechanoskopijnych. Opracowania te sporządzono po zapoznaniu się z wystarczającym materiałem do analizy, są one jasne, pełne i wewnętrznie spójne. Ich rzetelności nie kwestionowano w czasie postępowania.

Sąd oparł się też przy czynieniu ustaleń faktycznych na dokumentach: notatkach urzędowych z czynności funkcjonariuszy Policji, protokołach oględzin, protokołach zatrzymania rzeczy, protokole eksperymentu, danych o karalności A. W. (1) oraz kopii dokumentacji dotyczącej rejestracji samochodu marki V. (...). Poza umową sprzedaży tego właśnie pojazdu, dokumenty te w oryginałach zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie, Ich rzetelności nie podważano podczas procesu. Okoliczności sporządzenia wspomnianej umowy wynikają natomiast z innych dowodów.

A. W. (1) przyznał, iż to on nabył samochód marki V. (...) o numerze VIN (...) 16 września 2009 roku w S.. Potwierdził też w czasie postępowania przygotowawczego, iż pomógł w sprzedaży samochodu marki R. (...) o numerze VIN (...) S. M.. Jest to zgodne z innymi dowodami, przywołanymi powyżej. Jego sprawstwo w tym zakresie nie budziło więc wątpliwości.

Sąd ustalił, iż A. W. (1) 16 września 2009 roku w S. kupił od nieustalonej osoby za kwotę 45.000 złotych samochód marki V. (...). Pojazd ten został tego samego dnia skradziony w K.. Został więc uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Z powodów, które wymieniono wcześniej, przy analizowaniu wyjaśnień oskarżonego uznano, że wiedział on, na podstawie okoliczności towarzyszących transakcji, iż pojazd pochodził z kradzieży. Nabycie go w tej sytuacji wypełniało znamiona z art. 291 § 1 k.k.

Sąd ustalił też, że A. W. (1) 22 grudnia 2009 roku, na prośbę M. B. (1), skontaktował go ze S. M. i pomógł w sprzedaniu temu ostatniemu samochodowi marki R. (...). Pojazd ten w nocy z 16 na 17 listopada 2009 roku został skradziony w J.. Został więc uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Oskarżony, co sam przyznał, wiedział o takim pochodzeniu auta. Pomoc innej osobie do jego zbycia wypełniała w tej sytuacji znamiona z art. 291 § 1 k.k.

Z rozważań Sądu wynika, iż brak jest jakichkolwiek dowodów, by M. B. (1) uczestniczył w zabieraniu samochodów, o których mowa w stawianych mu zarzutach. Dostępne dowody pozwalają jedynie na przyjęcie, że dysponował on jednym z nich – marki R. (...) – organizując jego zbycie S. M.. Jak już zaznaczono, kradzież tego pojazdu miała miejsce w nocy z 16 na 17 listopada 2009 roku. Zeznania A. W. (1) nie pozwalają na precyzyjne ustalenie, kiedy pomógł on w sprzedaży auta. Skoro natomiast trafiło ono do nabywcy 22 grudnia 2009 roku (tak podaje S. M., a brak jest powodów do kwestionowania jego stanowiska w tym zakresie), to tę datę, jako najkorzystniejszą, należało przyjąć dla określenia, kiedy dysponował samochodem M. B. (1). Oznacza to, iż brak jest jakiegokolwiek zbieżności czasowej zarzucanego mu zachowania – kradzieży pojazdu w nocy z 16 na 17 listopada 2009 roku w J. przy ulicy (...) – z ustalonym zachowaniem – zbywaniem tego auta w J. w dniu 22 grudnia 2009 roku. Nie można zatem przyjąć, iż oba te działania stanowią aspekty tego samego czynu, skoro nie występuje między nimi jedność miejscowa, czasowa, a nawet funkcjonalna. Trzeba zatem przyjąć, iż brak jest dowodów na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, co musiało skutkować jego uniewinnieniem w tym zakresie.

W odniesieniu do pozostałych dwóch czynów, zarzucanych M. B. (1), brak jest dowodów na jego jakikolwiek związek z pojazdami, o których mowa w zarzutach, czy innymi samochodami marki T. (...), stanowiącymi przedmiot czynu

zabronionego. Postępowanie dowodowe dostarczyło jedynie informacji, iż ten oskarżony dysponował dwoma autami tej marki i starał się je sprzedać z pomocą A. W. (1). Już to musiało skutkować jego uniewinnieniem w tym zakresie – brak jest dowodów na jego udział w zarzucanych kradzieżach, a nawet we władaniu zabranymi wówczas samochodami. Natomiast nawet przyjęcie, że faktycznie M. W. starał się sprzedać pojazdy, o których mowa w zarzutach, także nie skutkowałoby możliwością przypisania mu odpowiedzialności w niniejszym postępowaniu. Z podawanych wcześniej powodów, odnoszących się do trzeciego z zarzucanych mu czynów, uznano bowiem, że władanie autami w pewien czas po ich kradzieży nie stanowi tego samego czynu, co sam ich zabór.

Sąd uznał, że pomoc świadczona przez A. W. (1) drugiemu z oskarżonych przy zbywaniu samochodu marki T. (...) nieustalonej osobie z L., nie wypełniała znamion żadnego czynu zabronionego. Żaden dowód nie wskazuje bowiem na to, że ów pojazd został uzyskany za pomocą nielegalnego zachowania, w szczególności na to, że było to auto skradzione wcześniej A. S. (1). Pomoc w sprzedawaniu samochodu znajomemu, jeżeli transakcja ma być przeprowadzona zgodnie z prawem, nie stanowi bowiem przestępstwa, również z art. 291 § 1 k.k. Skoro zatem to zachowanie A. W. (1) nie wypełniało znamion czynu zabronionego, to należało uniewinnić go w tym zakresie.

A. W. (1) w czasie popełniania przypisanych mu czynów zabronionych nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby jego swobodę działania lub podejmowania decyzji. Jego zawinienie w tym zakresie było więc niewątpliwe.

Z podanych powodów Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:

- w dniu 16 listopada 2009 roku w S., nabył od nieustalonej osoby pochodzący z kradzieży samochód marki V. (...) o numerze VIN (...), stanowiący własność (...), o wartości 60.000 złotych wiedząc, że został on uzyskany za pomocą kradzieży,

- w dniu 22 grudnia 2009 roku w Ś., pomógł innej osobie do zbycia samochodu marki R. (...) o numerze VIN (...), stanowiącego własność G. G. i W. G. (2), o wartości 23.000 złotych wiedząc, że został on uzyskany za pomocą kradzieży,

to jest występków z art. 291 § 1 k.k. Z uwagi na krótki odstęp czasowy pomiędzy czynami i popełnienie ich w podobny sposób uznano, że stanowią one elementy ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Společną szkodliwość czynów A. W. (1) oceniono jako znaczną. Ma na to wpływ wysoka wartość przedmiotów obu przestępstw, powtarzalność nielegalnych zachowań oskarżonego, brak jego wahań w obracaniu nawet z członkami rodziny skradzionymi wcześniej pojazdami. Obniża nieco wagę jednego z czynów sprawcy fakt, iż jego udział w zbyciu auta był niewielki – skontaktował jedynie sprzedawcę z kupującym, to oni dalej prowadzili już samodzielnie negocjacje w tym zakresie.

Okolicznością łagodzącą dla oskarżonego jest fakt, iż oba samochody, stanowiące przedmiot jego czynów, zostały odzyskane przez pokrzywdzonych. Ostatecznie więc przestępstwa nie spowodowały uszczerbku w ich mieniu.

Również okolicznością łagodzącą dla oskarżonego była jego dotychczasowa niekaralność. Pozwala ona na ocenę go jako osoby nieskłonnej do wchodzenia w konflikt z prawem, którą jedynie sprzyjające warunki popchnęły do popełnienia przestępstw. Sprawca taki nie musi być poddany oddziaływaniu bardzo surowych środków, by można było osiągnąć wobec niego cele wychowawczy i prewencyjny.

Z podanych powodów Sąd wymierzył oskarżonemu za jego czyny karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny. Przekraczają one zauważalnie dolne granice ustawowego zagrożenia i w ten sposób oddają wagę przestępstw A. W. (1). Zastosowanie dwóch różnych środków oddziaływania pozwoli na pełniejsze osiągnięcie skutków resocjalizacyjnych. Z uwagi na to, iż oskarżony zarabia miesięcznie 12.000 złotych, jest właścicielem dwóch samochodów, wysokość jednej stawki dziennej grzywny określono na 100 złotych.

Ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd zdecydował o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu pozostając na wolności, przy kontroli jego zachowania oraz wykonywaniu orzeczonej kary grzywny, oskarżony powstrzyma się od kolejnych naruszeń prawa,

również z obawy przed zarządzeniem wymierzonej mu kary izolacyjnej. Ze względu na znaczną wagę jego czynów, okres próby związany z zastosowanym środkiem probacyjnym wyznaczono na 3 lata. Dopiero w takim czasie będzie możliwe wystarczająco dokładne zbadanie postawy sprawcy tak poważnych przestępstw.

Na poczet wymierzonej oskarżonemu kary grzywny, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczono okres jego zatrzymania w sprawie w dniach 18-20 lipca 2012 roku, jako równoważny 6 stawkom dziennym grzywny.

Na podstawie art. 630 k.p.k. stwierdzono, iż wydatki związane z postępowaniem w części uniewinniającej A. W. (1) ponosi Skarb Państwa.

Na podstawie art. 627 k.p.k., zasądzono od tego oskarżonego koszty sądowe w kwocie 3.051,70 złotych, w tym, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono mu 2.300 złotych opłaty.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdzono, iż koszty procesu w odniesieniu do oskarżonego M. B. (1) ponosi Skarb Państwa. W związku z tym zasądzono na jego rzecz od Skarbu Państwa kwotę 3.800 złotych tytułem zwrotu kosztów działania obrońcy z wyboru. Sumy tej zażądał obrońca oskarżonego, mieści się ona w granicach, o których mowa w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 IX 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.